

Chiński skala ... czyli podobny ale 20 razy większy

Chiński koncern budowlany zainteresowany jest kupnem technologii LSA polegającej na przetwarzaniu popiołów poelektrownianych w lekkie kruszywo spiekane. Przedstawiciele firmy odwiedzili białostocki zakład i chcą podobny ale... 20 razy większy.

Chińska firma to potentat na azjatyckim rynku. Specjalizuje się w dziedzinie konstrukcji budowlanych, produkcji przemysłowej oraz budownictwa mieszkaniowego. Zatrudnia bagatela kilka milionów osób. Swoje realizację ma na całym świecie. Białystok i firmę LSA dzięki znaleźli tzw. szpiegom gospodarczym, którzy zajmują się monitorowaniem nowinek technologicznych na całym świecie.

- Od razu chcieli zobaczyć nasz zakład w Sowlanach. Nasza technologia im odpowiada, bo jest modułowa i możliwa w adaptacji właściwie do każdego miejsca na ziemi. Po wszystkim, zapytali jedynie czy moglibyśmy im zaprojektować obiekt produkujący co najmniej milion ton kruszywa rocznie. To około 20 razy więcej niż my go teraz wytwarzamy – opowiada Krzysztof Łuczaj, prezes LSA.

Zakład w Sowlanach uruchomiony został rok temu w pobliżu hałdy elektrociepłowni, ze zdolnościami produkcyjnymi około 50 tys. ton rocznie. Przy takiej wielkości produkcji hałda zniknie prawdopodobnie za niecałe 20 lat. Technologia pozwala nie tylko na rewitalizację zdegradowanych terenów, ale daje również ciekawy produkt handlowy. Lekkie kruszywo produkowane przez LSA może zastąpić kruszywa naturalne i jest wykorzystywane w budownictwie (do produkcji lekkich betonów), w drogownictwie czy też ogrodnictwie.

- Jeszcze za wcześnie by mówić, jak będzie wyglądał taki duży zakład. Na pewno nie będzie on 20 razy większy. Część maszyn pewnie trzeba będzie powiększyć, inne zdublować. Zakładam, że prace projektowe potrwają co najmniej osiem miesięcy, może rok – dodaje prezes Łuczaj.

Ewentualne wejście na chiński rynek wiąże się też z innymi problemami. Wcześniej trzeba zdobyć ochronę prawną na tamtejszym obszarze. Choć firma LSA ma wiele patentów międzynarodowych, to nie chronią one jej w Azji. A w kraju, gdzie podrabiane jest dosłownie wszystko, bez należytego zabezpieczenia prawnego można pewnie podrobić także i fabrykę.

LSA to młoda białostocka firma. O jej wyjątkowości stanowi technologia, która pozwala w sposób całkowicie bezpieczny i bezodpadowy przerabiać popioły na praktyczne kruszywa budowlane. To efekt prawie 15 lat doświadczeń i badań zespołu naukowców pod kierunkiem prezesa LSA. Wyjątkowość technologii dostrzegła niedawno kapituła konkursu „QI Najwyższa jakość”, działająca pod patronatem Ministerstwa Gospodarki, która przyznała firmie złote godło za innowacyjny produkt.



[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

